

SYTUACJA NA RYNKU CONSUMER FINANCE

IV kwartał 2014



INFORMACJA SYGNALNA

SYTUACJA NA RYNKU CONSUMER FINANCE

IV kwartał 2014 roku

OPRACOWANIE: DR PIOTR BIAŁOWOLSKI, DR SŁAWOMIR DUDEK

NOWY BAROMETR RYNKU CONSUMER FINANCE WYNIÓSŁ 47,1 (SPADEK Z 52,4)



W IV kwartale 2014 r. wartość Barometru Rynku Consumer Finance spadła z poziomu 50,4 do 47,1 punktu. Spadek poniżej granicy 50 punktów oznacza, że w 2015 roku rynek kredytów konsumenckich może ponownie zacząć się kurczyć. W ostatnich miesiącach wydawało się, że rynek kredytów konsumenckich odbija się po trwającym prawie trzy lata okresie stagnacji. Wskazywała też na to ponad 5% dynamika zadłużenia gospodarstw domowych obserwowana w ostatnich miesiącach. Dobrą sytuację na rynku consumer finance potwierdzały również dobre wskazania Barometru Rynku Consumer Finance, którego wartość w ostatnich czterech kwartałach regularnie przekraczała 50 punktów. Co ciekawe, obecnie prognozy popytu na kredyt gospodarstw domowych pogarszają się nawet w obliczu poprawy ogólnej sytuacji gospodarczej i znacznego przyspieszenia wzrostu gospodarczego – przyspieszenie z 0,8% na koniec II kw. 2013 r. do 3,3% na koniec II kw. 2014 r.

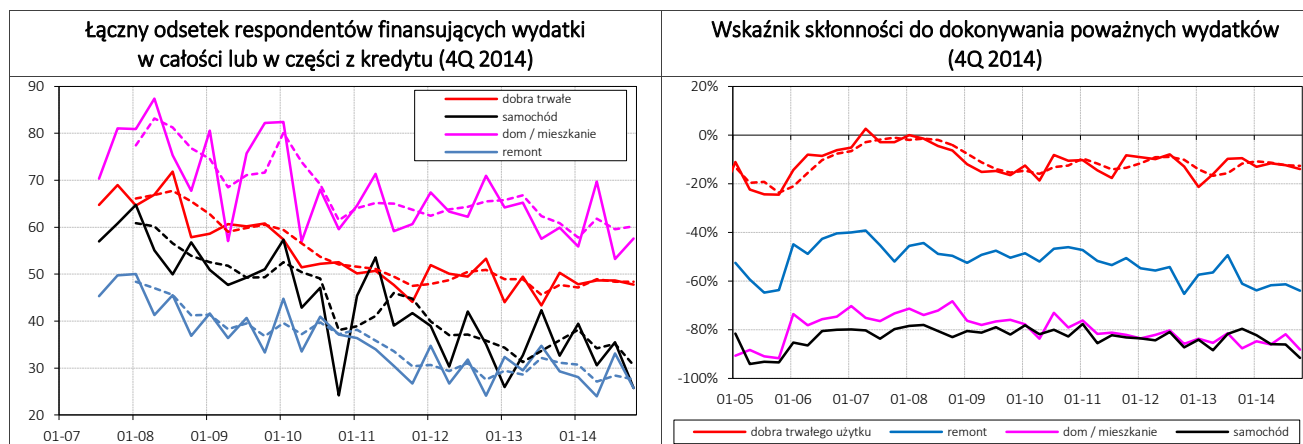
Podstawą konstrukcji Barometru Rynku Consumer Finance jest sytuacja w czterech obszarach oddziałujących na rynek kredytów i pożyczek konsumenckich. Obszary te uwzględniają wpływ czynników demograficznych na rynek, popyt na zakupy dóbr trwałych i skłonność do ich finansowania z kredytu, niepewność związaną z sytuacją finansową oraz wykluczenie z rynku kredytowego.

Tendencje w trzech z czterech obszarach wchodzących w skład barometru wskazują na możliwe pogorszenie sytuacji na rynku kredytów konsumpcyjnych dla gospodarstw domowych. Oddziaływanie czynników demograficznych od 2007 roku systematycznie przekłada się na pogorszenie wskazań barometru, co wynika z rosnącego udziału gospodarstw domowych osób starszych, które naturalnie rzadziej sięgają po kredyt na cele

konsumpcyjne. W przypadku zmian demograficznych dokonujące się zmiany są bardzo powolne i w ujęciu kwartalnym mają niewielkie przełożenie na rynek. Niestety, w dalszym ciągu utrzymuje się bardzo silne odchodzenie gospodarstw domowych od finansowania zakupów kredytem, co może mieć bardzo znaczące negatywne konsekwencje dla rynku kredytów konsumenckich. W bieżącym kwartale gospodarstwa domowe zdecydowanie częściej deklarowały, że nie planują sfinansować swoich zakupów dóbr trwałych, zarówno tych drobnych, jak i samochodu, ze środków obcych. Co więcej, coraz mniejszy odsetek gospodarstw domowych deklaruje, że zaciągnie kredyt na remont. Biorąc pod uwagę, że remont a także zakup drobnych dóbr stanowią najczęstsze motywy sięgania po kredyt konsumpcyjny, niechęć do finansowania tych celów może skutkować znaczącym osłabieniem zagregowanego popytu na kredyt. Niestety, w ostatnim kwartale wzrosło znaczenie wykluczenia z rynku kredytowego. Odsetek wykluczonych szacowany na podstawie wyników odpowiedzi na pytanie o obsługę zobowiązań, a także pytań o bariery przy zaciąganiu kredytu, wskazuje na niewielki wzrost skali tego zjawiska – z 19,9% do 20,1%. Jedynie w obszarze ogólnej sytuacji finansowej gospodarstwa domowego i całej gospodarki obserwowana jest poprawa, co powinno sprzyjać ograniczeniu niepewności przy sięganiu po kredyt. Poprawa nie jest jednak znacząca, a gospodarstwa domowe wciąż obawiają się o własną sytuację finansową i sytuację w całej gospodarce – maleją jedynie obawy dotyczące bezrobocia.

Uwzględniając wskazania Barometru i konfrontując je z sytuacją na rynku kredytów, prognozujemy, że w kolejnych miesiącach rynek kredytu konsumenckiego będzie rósł, jednak w coraz wolniejszym tempie, a na koniec 2015 r. rynek znów może zacząć się kurczyć.

RYNEK CONSUMER FINANCE

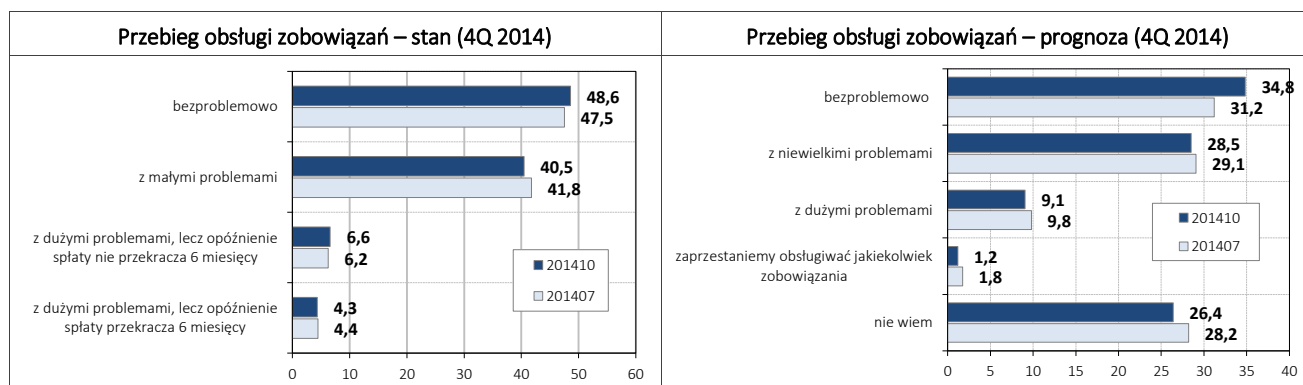


Bardzo znaczące przyspieszenie wzrostu gospodarczego w ostatnim okresie nie znajduje przełożenia ani na skłonność do dokonywania poważnych wydatków, ani na skłonność do sięgania po kredyt. W obszarze głównych zakupów, tj. zakupu samochodu i zakupu mieszkania, sytuacja jest znacząco gorsza niż przed kwartałem i dodatkowo, na najniższym poziomie od 2005 roku. Oznacza to, że skłonność gospodarstw domowych do dokonywania poważnych wydatków jest niższa nawet niż miało to miejsce w okresie największego nasilenia skutków kryzysu finansowego. Pogorszyły się również prognozy dotyczące zakupu drobnych dóbr trwałych oraz prawdopodobieństwa przeprowadzenia remontu, które są na najniższym poziomie od dwóch lat. Co więcej, już siódmy rok z rzędu grupa gospodarstw domowych spodziewających się, że ich wydatki na zakup dóbr trwałych skurczą się w najbliższych miesiącach, jest większa niż grupa tych, które oczekują, że będą one rosły. Dodatkowo statystyki przedstawiające skłonność do sięgania po kredyt są na historycznie niskich poziomach. Mniej niż połowa badanych deklaruje chęć skorzystania z kredytu przy zakupie drobnych dóbr trwałych, a mniej niż 60% jest skłonnych skorzystać z kredytu przy finansowaniu tak poważnego wydatku, jakim jest mieszkanie. Niechęć do kredytu jeszcze dobitniej widoczna jest w skłonności do finansowania remontu i zakupu samochodu ze środków obcych. Wydatki te planuje sfinansować w ten sposób jedynie co czwarte gospodarstwo domowe dokonujące takich wydatków.

Ocena przebiegu obsługi zobowiązań, w świetle relacji polskich gospodarstw domowych (dotyczy to nie

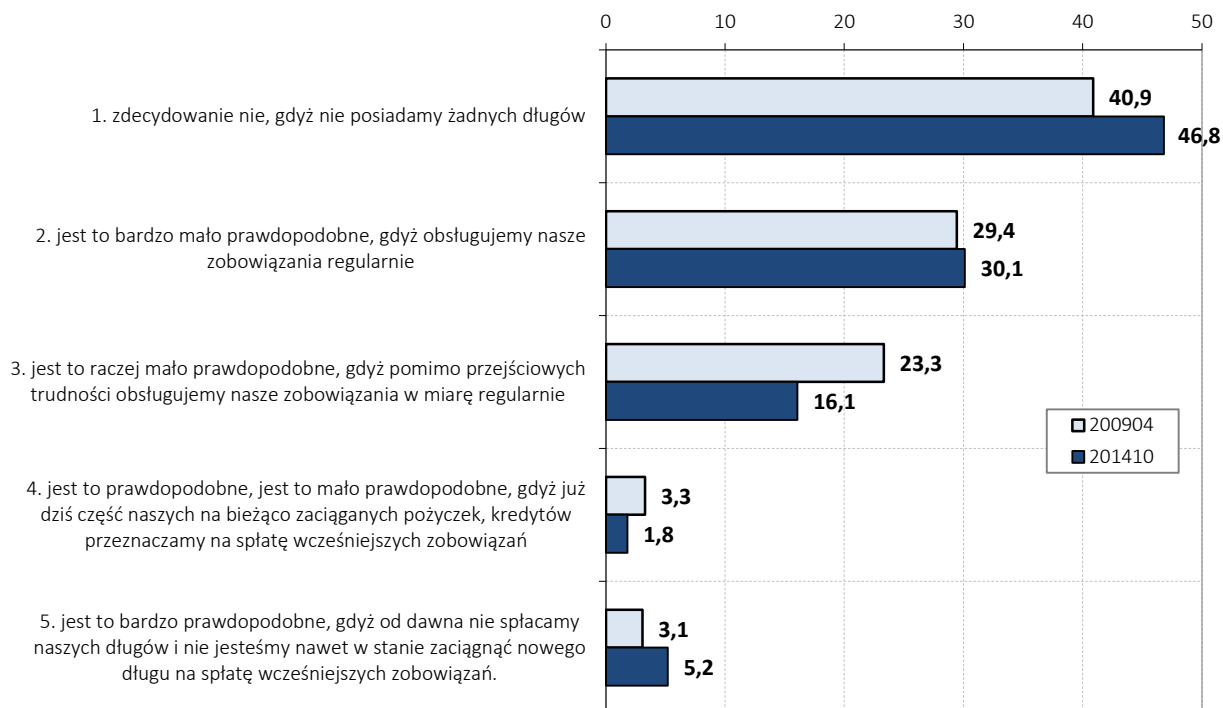
tylko kredytu), zmieniła się w ostatnim kwartale, jednak kierunek tych zmian nie jest jednoznaczny. Nieznacznie zwiększyła się grupa gospodarstw domowych obsługujących zobowiązania bezproblemowo. Stanowią one obecnie 48,6% (wobec 47,5% poprzednio). Jednocześnie jednak, w niewielkim stopniu wzrósł udział gospodarstw deklarujących duże problemy z obsługą zobowiązań (wzrost z 10,6% do 10,9%). Pomimo wzrostu, odsetek gospodarstw domowych mających duże problemy z obsługą zobowiązań jest wciąż znacząco poniżej długookresowej średniej wynoszącej 12,1%. W konsekwencji, można zauważyć, że w ostatnim kwartale doszło do niewielkiej polaryzacji w obszarze obsługi zobowiązań, co może wskazywać, że owoce szybszego wzrostu gospodarczego zaczęły już docierać do części gospodarstw domowych, które mogą regulować swoje zobowiązania terminowo, jednak wciąż jest znaczna grupa, która nie odczuła jeszcze poprawy.

Prognoza obsługi zobowiązań względem poprzedniego kwartału poprawiła się. Wzrósł udział gospodarstw domowych spodziewających się bezproblemowej obsługi swoich zobowiązań. Spodziewa się jej obecnie 34,8% badanych (wobec 31,2% poprzednio). Pozytywnym sygnałem jest też zmniejszenie skumulowanego odsetka gospodarstw domowych, które spodziewają się w nadchodzących 12 miesiącach dużych problemów z obsługą zobowiązań lub całkowitego zatrzymania spłat (spadek z 11,6% do 10,3%). W polskiej gospodarce znacząca grupa gospodarstw domowych nie wie, w jaki sposób będzie przebiegała obsługa zobowiązań w nadchodzących 12 miesiącach. W tej grupie jest aż 26,4% badanych.



PYTANIE SPECJALNE

Kończą się prace nad zmianami w przepisach dotyczących tzw. upadłości konsumenckiej, w wyniku czego dłużnik będzie mógł wystąpić o upadłość wtedy, gdy sam nie doprowadził do swojej niewypłacalności lub nie zwiększył stopnia niewypłacalności umyślnie, czy wskutek rażącego niedbalstwa. A to będzie oznaczało łatwiejszą drogę do ogłoszenia ewentualnej upadłości dłużnika. Czy w kontekście obecnej sytuacji Państwa gospodarstwa domowego i bieżącej obsługi zobowiązań, zamierzają Państwo korzystać z instytucji upadłości konsumenckiej w najbliższym roku:



W związku z kończącymi się pracami nad wejściem w życie zmian w regulacji umożliwiającej dłużnikom ogłoszenie upadłości konsumenckiej w sytuacji, gdy sami nie doprowadzili do swojej niewypłacalności lub nie zwiększyli stopnia niewypłacalności umyślnie, czy wskutek rażącego niedbalstwa, podjęta została próba określenia, jak szeroki może być zakres beneficjentów tej regulacji. Co więcej, w związku z faktem, że również w kwietniu 2009 r., a zatem zaraz po rozpoczęciu kryzysu, zadaliśmy podobne pytanie polskim gospodarstwom domowym, mogliśmy skonfrontować odpowiedzi udzielone obecnie z odpowiedziami sprzed ponad pięciu lat.

Obecnie 46,8% badanych stwierdziło, że nie posiada jakichkolwiek zobowiązań i stąd prawdopodobieństwo konieczności skorzystania z takiej regulacji jest zerowe. Oznacza to wzrost o ponad 6 punktów procentowych. Taka zmiana jest w znacznej mierze wynikiem obserwowanej w ostatnich latach zdecydowanej redukcji grupy gospodarstw domowych korzystających z jakichkolwiek form kredytowania. O ile jeszcze w 2009 r. wyniki badań wskazywały na ponad czterdziestoprocentową grupę gospodarstw domowych aktywnych w zaciąganiu zobowiązań, to obecnie jest to już jedynie ok. 35-36%. W kolejnej grupie, obejmującej 30,1% polskich gospodarstw domowych, prawdopodobieństwo konieczności skorzystania z takiej regulacji jest bardzo niewielkie, gdyż wszystkie zobowiązania w tej grupie gospodarstw są regulowane w sposób systematyczny.

Jest to również wzrost względem sytuacji sprzed pięciu lat, jednak wynosi on zaledwie 0,7 pp.

O ile pięć lat temu ponad 23% badanych stwierdziło, że prawdopodobieństwo konieczności wystąpienia z wnioskiem o upadłość jest niewielkie, ponieważ, pomimo przejściowych trudności finansowych, zobowiązania w gospodarstwie domowym obsługiwane są regularnie, to obecnie odsetek ten wyniósł jedynie 16,1%. Zmniejszenie względnej liczebności tej grupy może jednak wynikać z mniejszej liczby gospodarstw domowych doświadczających obecnie trudności finansowych, niż miało to miejsce w momencie największego nasilenia zjawisk kryzysowych w 2009 r.

Pomimo ogólnej poprawy, wzrosła grupa gospodarstw domowych potencjalnie narażonych na konieczność skorzystania z takiej regulacji. Jest ich obecnie 7%, jednak bardziej niepokojące jest to, że zdecydowaną większość w tej grupie stanowią gospodarstwa domowe mające problemy z obsługą zobowiązań na tyle poważne, że nie są w stanie obsługiwać swoich zobowiązań, a nawet nie są w stanie zaciągnąć długu na pokrycie wcześniejszych zobowiązań